

Andrzej Markowski

Badacz niezależny, Choroszczyńska
andrzej_markowski@poczta.onet.pl
ORCID: 0000-0002-5746-520x

DOI: 10.33896/PorJ.2023.9.6

JAK BY NIE BYŁO, TO GDZIE NIE SPOJRZEĆ, TAK SIĘ MÓWI I PISZE

Określenie *jak by nie było*, a także inne związki wyrazowe zawierające elementy *by nie*, takie jak *co by nie zrobić*, *kto by nie przyszedł*, *kiedy by nie przyjść*, *gdzie by nie spojrzeć*, są co najmniej od 150 lat obecne w polszczyźnie i od początku były w poradnikach poprawnościowych określane jako niepoprawne. Zarzucano im dwie rzeczy: po pierwsze, że są kalkami odpowiednich zwrotów z języka rosyjskiego, po drugie, że zawierają błąd logiczny. Bodaj pierwszy wypowiedział się negatywnie o połączeniu *jak by nie było* Aleksander Walicki w wydany w roku 1876 poradniku *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*. Wywód tego autora warto przytoczyć w dłuższym fragmencie, gdyż nie tylko jest on charakterystyczny dla epoki, w której powstał, lecz także zawiera argumenty powtarzane później w innych wydawnictwach poprawnościowych. Walicki wspomina też o innych, podobnych, wzorowanych na rosyjskich, konstrukcjach z *nie*, ale bez partykuły *by*, co skomentuję w dalszej części wywodu:

Jakby nie było. Jestto błąd wstrętny, nader rozpowszechniony w zachodnich guberniach cesarstwa. Wzięto go z języka rosyjskiego: *какъ бы ни было*. Popełniający ten błąd dowodzą jednocześnie i nieznamości własnego języka, i również téż rosyjskiego. W polskim bowiem języku wyrażenie to wcale co innego oznacza. Jeżeli powiemy: „Siedzi tak cicho, *jakby go nie było*”, to dobrze. Ale mówią: „*Jakby to nie było*, a zawsze to źle”. Trzeba w takim razie mówić: „Jakkolwiek bądź, bądź jak bądź”. W języku rosyjskim wyraz *ни* nie jest to samo, co nasze *nie*. Kiedy więc Rosyanin powie „*Куда ни повернусь, вездѣ встрѣчаю неудачу*”, to po polsku trzeba powiedzieć: „Dokądkolwiek się zwrócę, wszędzie napotykam niepowodzenie”, nie zaś *dokąd się nie zwrócę*. Mówią: „*Кого ни зapyтам, каждый ми то само odpowiada (кого ни спрoшу, всякій мнѣ одно и тоже отвѣчать)*”. Dla Polaka takie powiedzenie nie ma sensu żadnego, bo kogo nie zapytuję, ten mi nic zgoła odpowiadać nie może, gdyż tylko na zapytanie może być odpowiedź. A właściwie tam chciano powiedzieć: „Kogokolwiek zapytam, każdy mi to samo odpowiada”. Do najrozmaitszych względów stosują błędnie to nieszczęśliwe *nie*, i to tam gdzie żadne przeczenie się nie znajduje. Mówią więc: „*Kiedy nie przyjdę, nigdy cię nie zastanę*” (*когда ни приду*) – zam: kiedykolwiek przyjdę. [...] Każdy

w kim miłość języka własnego nie zamarła, powinien stanowczo tego błędu się pozbyć. [...] Szpetny ten błąd tak Litwinami owładnął, że nawet zamieszkawszy w Krakowie, pozbyć się go nie mogą (Walicki 1876: 33–34).

Aleksander Walicki słusznie zwraca uwagę na to, że rosyjska partykuła wzmocniająca *ni* (używana po zaimkach rzeczownych i przysłownych) nie znaczy to samo, co polskie przeczenie *nie*. *Wielki słownik rosyjsko-polski* podaje, że wraz z poprzedzającym go zaimkiem lub przysłówkiem¹ jest ona odpowiednikiem członu *-kolwiek*, będącego elementem zaimków takich jak *ktokolwiek*, *cokolwiek*, *jakkolwiek*, *gdziekolwiek* itd. (Mirowicz i in. 1986: 729). Bliskość fonetyczna tej partykuły i polskiej partykuły *nie* spowodowała, że Polacy przetłumaczyli zwroty rosyjskie z *ni* na polskie z *nie*; stąd powstały określenia takie jak tytułowe *jak by nie było czy co by nie zrobić*, *gdzie by nie spojrzeć* itd. Oceniający je preskryptywiści, od Walickiego poczynając, zarzucali takim sformułowaniom nielogiczność, gdyż rozumiane literalnie wskazują one na niezrealizowanie czegoś, a więc niemożność wypowiedzania się o tym.

Takie samo albo zbliżone wytłumaczenie niepoprawności w polszczyźnie omawianych tu fraz zawiera wiele starszych i nowych poradników językowych. Piszą o nich Ludomir Szczerbowicz-Wieczór², Antoni Krasnowolski³, Adam Antoni Kryński⁴,

¹ Ściślej: zaimkiem rzeczownym lub przysłownym.

² „Jakby nie było, jakbym nie usiłował i.t.p. (*как бы ни...*) po polsku *jakkolwiek* bądź, *jakkolwiek* bym usiłował i.t.p. Przeczenie jest całkiem nielogiczne, gdyż mowa o przypuszczeniu twierdzącym” (Szczerbowicz-Wieczór 1881: 114).

³ „Gdziebyśmy nie byli, wszędzie się bawimy; kto nie przyjdzie, zobaczy tu coś nowego.

Nie znającemu języka rosyjskiego może się wydawać rzeczą niepojętą, jak ten, kto nie przyjdzie, może coś zobaczyć, albo jak mogliśmy się bawić, gdziebyśmy nie byli. Ale dziś tak, niestety, mówią szerokie warstwy ludności polskiej. Jest to oczywisty wpływ języka rosyjskiego. Po polsku mówić należy: *ktokolwiek*, *cokolwiek*, *gdziekolwiek*, *kiedykolwiek*, *jakkolwiek*, albo: *kto tylko* (*jeny*), *co tylko*, *gdzie tylko* i.t.d. Powyższe zdania więc brzmieć powinny po polsku: *Gdziekolwiek jesteśmy, wszędzie się bawimy; ktokolwiek* (albo: *kto tylko*) *przyjdzie, zobaczy tu coś nowego*” (Krasnowolski 1920: 60).

⁴ „Wyrazy nieokreślone: *ktokolwiek*, *jakikolwiek*, *gdziekolwiek* i t.p. w zestawieniu z innymi wyrazami wypowiadamy stale w zdaniach o formie twierdzącej; np. *ktokolwiek przyjdzie, jakakolwiek nadejdzie wiadomość, gdziekolwiek przebywał* i t.p. Wyrażenia te w mowie i piśmie pewnych osób, dobrze w szkole rosyjskiej wyćwiczonych, uległy przekształceniu na inne o postaci przeczącej, właściwej językowi rosyjskiemu, jak oto: *ktoby nie przyszedł, jakaby nie nadeszła wiadomość, gdzieby nie przebywał* i t.p. Szpetnym więc pozostanie w stylu polskim każde podobne wyrażenie, a przedewszystkim „*Jakiby nie był*”, ułożony ściśle podług wzoru „*kakoj by ni był*”, chociażby wyszedł z pod pióra bardzo nawet utalentowanej autorki, jak to widzimy np. w orzeczeniu: „*Mendes nigdy nie przedrzeźniał dzieła sztuki, jakie by ono nie było*” (po polsku: *jakikolwiek by ono było*). Podobnie inne zdania ogólnie określające, w których skład wchodzi wyrazy: *cokolwiek*, *co tylko*, *kiedykolwiek*, *gdzie tylko*, *skądkolwiek*, *dokądkolwiek* i t.p. – mogą mieć w języku polskim tylko formę twierdzącą. Rusycyzmami przeto są również wyrażenia takie jak: *gdziebyś się nie zwrócił, czegobyście tylko nie zażądali* i t.p. (Kryński 1920: 198–199).

„*Jakby nie było*. Sposoby mówienia: *jakby nie było* lub *ileby nie było są to rażące rusycyzmy* (kac by to ni było), wyniesione ze szkół rosyjskich, lub nabyte wśród otoczenia rosyjskiego. Po polsku mówi się, jak wiadomo, *jakkolwiekby było, ilekolwiekby było* i t.p.; bowiem język polski w podobnych razach, t.j. przy wypowiedzaniu nieokreślonych ściśle przypuszczeń, nie używa wyrażen przeczących (jak to

a w końcu XX wieku m.in. Ewa Kołodziejek⁵ i Jerzy Podracki⁶. Słowniki poprawnej polszczyzny – od Szobera, przez Doroszewskiego do Markowskiego określają jako niepoprawne zwroty z *by nie*, takie jak: *jak by nie było, co by nie było, co by nie zrobił, jak by nie zrobił, gdzie by nie był*.

Charakterystyczne jest to, że w nowszych pracach (w przeciwieństwie do tych z końca XIX i początków XX wieku) czasem niepoprawnie przytacza się rosyjski pierwowzór, umieszczając w nim partykułę *nie* zamiast *ni*.

Omawiane tu konstrukcje były od początku oceniane jako częste, a nawet powszechne („Ale dziś tak, niestety, mówią szerokie warstwy ludności polskiej”, „Szpetny ten błąd tak Litwinami owładnął, że nawet zamieszkawszy w Krakowie, pozbyć się go nie mogą”). Chyba tylko A.A. Kryński był na początku XX wieku zdania, że „[z]aznaczyć jednak możemy, że jednostki, które dotychczas nie porzuciły nałogu posługiwania się rusycyzmami w rodzaju „jakiby nie był” i t.p. należą do rzadkości”. Jednakże autorzy z końca XX wieku uważają je za częste także w naszych czasach („Częstym błędem i w języku mówionym, i pisanym”, „Niezwyczajną karierę robią wypowiedzenia typu...”).

Istotnie, w Narodowym Korpusie Języka Polskiego oprócz cytatów z uznawanymi za wzorowe konstrukcjami typu *jakkolwiek by było*⁷, *jakkolwiek by patrzeć*⁸, *jakkolwiek by się nazywała*⁹ znajdują się liczne przykłady sformułowań uznawanych za niepoprawne, np.:

jest w rosyjskim), lecz tylko twierdzące. Zaznaczyć jednak możemy, że jednostki, które dotychczas nie porzuciły nałogu posługiwania się rusycyzmami w rodzaju „jakiby nie był” i t.p. należą do rzadkości” (Kryński 1931: 291).

⁵ „Kalkami trudnymi do wyeliminowania są rusycyzmy z zaprzeczonymi czasownikami: *!kto by nie był, !jak by nie było, !kto by nie przyszedł, !gdzie byśmy się nie zwrócili*. Po polsku poprawnie powinniśmy mówić: *ktokolwiek będzie, jakkolwiek będzie, ktokolwiek przyjdzie, gdziekolwiek się zwrócimy*” (Kołodziejek 1995: 56).

⁶ „Coraz częściej wreszcie spotyka się przejmowanie ogólnego modelu zdań. Niezwyczajną karierę robią wypowiedzenia typu: „Jaki by nie był, Gdziekolwiek by się to nie zdarzyło. Cokolwiek (czegokolwiek) by nie powiedział”. Partykuła przecząca *nie* jest w takich konstrukcjach charakterystyczna właśnie dla języka rosyjskiego. Poprawnymi odpowiednikami są polskie struktury twierdzące: *Jakikolwiek by był. Gdziekolwiek by się to zdarzyło. Cokolwiek by powiedział*” (Podracki 2000: 53).

„Częstym błędem i w języku mówionym, i pisanym jest używanie partykuły *nie* po zaimkach *gdzie, jak, jaki, który, kto* (również w przypadkach zależnych) w zaprzeczonych konstrukcjach typu: *Gdzie by nie pójść – wszędzie drogo; Jak by nie postąpić, zawsze źle; Z kim byś nie rozmawiał, każdy mówi to samo*. W zdaniach takich stosujemy mimowolnie rosyjski schemat składniowy (są to kalki syntaktyczne [...]). Poprawnymi odpowiednikami polskimi są konstrukcje twierdzące, na ogół z członem uogólniającym *-kolwiek*: *Gdziekolwiek by pójść...; Jakkolwiek by postąpić...; Z kimkolwiek byś rozmawiał*” (Podracki 2000: 95).

⁷ „Jakkolwiek by było, jesteśmy na morzu, a pod nami kilka kilometrów wody” (M. Kamiński, W. Moskal, S. Swerpel, *Nie tylko biegun*, 1996).

⁸ „Jakkolwiek by patrzeć, wyruszasz w daleką podróż” (B. Ostrowicka, *Kraina kolorów: księga intryg*, 1999).

⁹ „Już ja ją na pewno znajdę. Jakkolwiek by się nazywała” (D. Terakowska, *Władca Lewawu*, 1989).

Przecież to jest, jak by nie było, luksusowa restauracja¹⁰.

Jak by nie liczyć, tyle kosztuje. Ale towarzysze dostarczą broni¹¹.

Niech pan mi wierzy, że nasz, jak by nie patrzeć, słaby układ nerwowy, trzeba na wszelkie sposoby wzmacniać¹².

Jak by nie wydawały się one dzisiaj prymitywne, wtedy naprawdę czyniły rewolucję, choćby tranzystor, telewizor i magnetofon¹³.

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego w Legnicy wybrali jedną z trzech możliwości ratowania finansów firmy. Jak by nie głosowali, i tak na tym stracą¹⁴.

Przytoczone przykłady pochodzą z książek i prasy.

Wobec takiego stanu rzeczy należy się zastanowić nad tym, dlaczego konstrukcje od niemal 150 lat uważane za niepoprawne (bo zapożyczone niepotrzebnie z języka rosyjskiego) i nielogiczne utrzymują się w uzusie, i to także w przekazach pisemnych, dziennikarskich i literackich.

Konstrukcje tu omawiane są formalnie dwojakiego typu: z czasownikiem w czasie przeszłym lub z bezokolicznikiem. Wśród tych pierwszych należy wyróżnić konstrukcję z czasownikiem *być* w 3. osobie liczby pojedynczej rodzaju nijakiego, czyli frazę: *jak by nie było*. Jest ona, jak można sądzić, najczęstsza z tu omawianych i nabiera charakteru zwrotu sfrageologizowanego o znaczeniu uogólnionym i bezosobowym. O ile inne połączenia mogą przyjmować różne formy osobowe, np.: *jak byśmy nie patrzyli*, *jak by nie głosowali*, *co bym nie zrobiła*, o tyle fraza *jak by nie było* pozostaje w zasadzie jednokształtna. Form „*jak by nie byli*” czy „*jak bym nie była*” chyba się nie spotyka. Podobnie bezosobowe i jednokształtne są, rzecz prosta, sformułowania z czasownikiem w bezokoliczniku, np. *jak by nie patrzeć*, *gdzie by nie spojrzeć*. Można przypuszczać, że ich sfrageologizowanie jest już znaczne i nie dopatruje się w nich zaprzeczenia znaczenia czasownika: partykuła *nie* nabiera tu znaczenia wzmacniającego całą frazę. Poparciem takiej interpretacji jest fakt, że w Narodowym Korpusie Języka Polskiego znalazły się także frazy skontaminowane, zawierające zarówno zaimki z *-kolwiek*, jak i partykułę *nie*:

Jakkolwiek by nie było, we wszystkich analizach i diagnozach powtarzało się pojęcie czasu¹⁵.

Jakkolwiek by nie oceniać wyszczególnianych uściśleń wartości szczęścia, w obu przypadkach uwzględnione zostają odnoszące się do potrzeb ciała: piękno i dostatek¹⁶.

¹⁰ P. Krawczyk, *Plamka światła*, 1997.

¹¹ B. Wojdowski, *Chleb rzucony umarłym*, 1971.

¹² J. Rolicki, *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, 2002.

¹³ „Polityka” 2256, 22.07.2000.

¹⁴ „Gazeta Wrocławska”, 26.06.2003.

¹⁵ Ch. Skrzyposzek, *Wolna trybuna*, 1985.

¹⁶ E. Szczęsna, *Poetyka reklamy*, 2001.

Pan powiedział, że ja kształtowałem spółkę Polyolefins, czy jakkolwiek by ona się nie zwała¹⁷.

Frazeologizacji sprzyja fakt, że proponowane zaimki z członem *-kolwiek*: *jak-kkolwiek*, *gdziekolwiek*, *cokolwiek* itp. mają współcześnie charakter książkowy, co zwykle odnotowują już najnowsze słowniki języka polskiego¹⁸. Sfrazologizowane powiedzenia *jak by nie było* czy *co by nie zrobić* mają charakter bardziej naturalny (należą do języka standardowego) niż książkowe *jakkowiem by było*, *cokolwiek by zrobić*, a ponadto są krótsze.

Te dwa typy konstrukcji pojawiają się, jak można sądzić, częściej niż zwroty z czasownikiem w różnych formach czasu przeszłego, takie jak *jak by nie głosowali* czy *gdzie by nie poszedł*. Niemniej i ten typ konstrukcji zdaje się bardziej frazeologiczny niż składniowy. Niewątpliwie w wypadku żadnej z omawianych tu konstrukcji nie wyczuwa się rosyjskiej proveniencji, co jest spowodowane ich długą obecnością w polszczyźnie, a także coraz mniejszą znajomością języka rosyjskiego, zwłaszcza wśród osób z młodszego pokolenia. Ponadto nawet językoznawcy normatywiści nie zawsze znają poprawną formę rosyjskich pierwowzorów (sam byłem długo przekonany o tym, że jest w nich partykuła *nie*, a nie *ni*). Zarzut nielogiczności tych konstrukcji zaprzeczonych (por. uwagę Krasnowolskiego: „może się wydawać rzeczczą niepojętą, jak ten, kto nie przyjdzie, może coś zobaczyć, albo jak mogliśmy się bawić, gdziebyśmy nie byli”) byłby słuszny tylko wtedy, gdyby przyjęć ich dosłowne, a nie sfrazologizowane znaczenie. Jak wiadomo, frazeologizacja uchyla dosłowne rozumienie połączeń wyrazowych i tak, jak nie doszukuje się (potocznej) logiki w powiedzeniach *od stóp do głów* czy *przemoknąć do suchej nitki*, tak samo można ją ignorować w powiedzeniach typu *jak by nie było*.

Powyższe rozważania prowadzą ponadto do wniosku, że można przyjąć, iż mamy do czynienia z modelem frazeologicznym, zawierającym składniki *by nie* jako oś konstrukcyjną. Częstka *by* występuje po poprzedzającym ją zaimku osobowym lub przysłownym, np. *kto, co, jak, kiedy, gdzie, dokąd, skąd*, a po partykule *nie* pojawia się czasownik w bezokoliczniku lub formie / formach osobowej / osobowych czasu przeszłego. Zgodnie z tym modelem powstały takie frazeologizmy jak: *kto by nie przyszedł*, *kto by nie spojrział*, *co by nie powiedzieć / co by nie powiedział*, *jak by nie zrobiła / jak by nie zrobić*, *kiedy by nie przyszli*, *gdzie by nie spojrzeć*, *dokąd by nie pójść / dokąd by nie poszli*, *skąd by nie przyszli* itd. Ich ogólne znaczenia można określić odpowiednio jako ‘wszyscy, którzy by’; ‘wszystko co by’; ‘zawsze gdy by’; ‘wszędzie gdzie by’. Model ten ma charakter otwarty¹⁹.

¹⁷ Kancelaria Sejmu RP, *Stenogram z 49. Posiedzenia Komisji Śledczej 23 lutego 2005 r.*, 2005.

¹⁸ Por. np. hasła *I cokolwiek*, *II cokolwiek* oraz *I jakkolwiek*, *II jakkolwiek*, *III jakkolwiek* w USJP.

¹⁹ Można sądzić, że także w języku rosyjskim przynajmniej niektóre z konstrukcji zawierających elementy *бы ни* są sfrazologizowane, jak o tym świadczy zwrot *во что бы то ни стало* ‘za wszelką cenę’ odnotowany w cytowanym tu słowniku rosyjsko-polskim jako frazeologizm.

Analogiczne do omawianych sformułowań są, o czym pisał już Aleksander Walicki, zwroty bez partykuły *by* w zdaniach formalnie zaprzeczonych, a w rzeczywistości zawierających wzmocnienie sądu. One również mają swoje odpowiedniki w konstrukcjach języka rosyjskiego, choć można także przyjąć, że niektóre z nich są wynikiem uproszczenia konstrukcji z *by nie* już na gruncie polskim. W polszczyźnie obiegowej, ale także w tekstach pisanych dziennikarskich i literackich pojawiają się bowiem na przykład frazy: *Gdzie nie spojrzę, wszędzie ty*²⁰, *Jak się nie odwrócisz, zawsze tyłek w tyle*²¹, *Bo gdzie się nie ruszysz, zawsze coś przeszkadza*²², *Oczywiście do czego się nie weźmie, to spieprzy*²³, *Do czego się nie weźmie, to wszystko mu z rąk wypada*²⁴, *Jak nie liczyć, na te trzy miesiące musi zostać w domu*²⁵, *Kto nie przyszedł, był mile widziany, Dokąd nie poszli, wszędzie ich wyganiali*. W tym modelu czasownik po partykule *nie* występuje w formach osobowych, a także (rzadziej) w bezokoliczniku. Takie konstrukcje świadczą o żywotności modeli z nietypową funkcją partykuły *nie*, mającej tu charakter wzmocnienia i uogólnienia.

W *Słowniku wyrazów kłopotliwych* czytamy: „jak by nie było. Wyrażenie krytykowane jako rusycyzm, jest dość częste w polszczyźnie potocznej [...]. Zwykle można je zastąpić wyrażeniami *jakkolwiek by było*, *bądź co bądź* lub *w każdym razie*, zależnie od kontekstu” (SWK: 133). Autorzy, jak widać, dość łagodnie – w przeciwieństwie do wszystkich innych normatywistów – potraktowali ten związek. Nie wytknęli jego nielogiczności, podali przyczynę zastrzeżeń normatywnych i odnotowali frekwencję. Zastrzegli, że „zwykle” można je zastąpić innymi konstrukcjami, co może oznaczać, że niekiedy jest ono potrzebne. Jak świadczą przytoczone przykłady, potrzebne nie tylko w polszczyźnie potocznej, lecz także w nienacechowanym języku standardowym.

Sądzę, że należy pójść jeszcze dalej i uznać, że skoro od półtora wieku sfrageologizowane zwroty z formalnym zaprzeczeniem, a faktycznym wzmocnieniem przez użycie partykuły *nie* pozostają w użyciu, to wykazały swoją przydatność funkcjonalną. A to – w powiązaniu z ich wciąż znaczącą frekwencją (nawet w tekstach literackich) i wyraźną potencją frazeologiczną – powinno spowodować rewizję oceny normatywnej i zaakceptowanie ich w normie użytkowej polszczyzny.

²⁰ Piosenka Anny Jantar, słowa Andrzeja Kuryło.

²¹ Wiersz *Jak się nie odwrócisz* Janiny Snopek Stefaniak; <http://www.moja-tworczosc.info/wiersze-dla-doroslych-rozne/585>

²² Ibidem.

²³ www.forumowisko.pl [07.05.2005].

²⁴ www.forum.michalkiewicz.pl [29.04.2007].

²⁵ „Polityka” 2551 [22.04.2006].

Bibliografia

- Kołodziejek, E. 1995. *Językowa corrida*. Szczecin: Wydawnictwo „PoNaD”.
- Krasnowolski, A. 1920. *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*, wyd. 4. Poznań–Łódź–Lublin–Wilno: Wydawnictwo M. Arcta.
- Kryński, A.A. 1921. *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*. Warszawa: s.n.
- Kryński, A.A. 1931. *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, cz. 2. Warszawa: s.n.
- Mirowicz, A., Dulewiczowa, I., Grek-Pabisowa, I., Martyniukowa, I. 1986. *Wielki słownik rosyjsko-polski*, wyd. 3. popr. i uzup., t. A–O. Moskwa–Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Online: <http://nkjp.pl/poliqarp/query/>
- Podracki, J. 2000. *Pułapki językowe*. Warszawa: Wydawnictwo „Juka”.
- SWK – Bańko, M., Krajewska, M. 1994. *Słownik wyrazów kłopotliwych*. Warszawa: „Świat Książki”.
- Szczerbowski-Wieczór, L. 1881. *O skażeniu obecnym języka polskiego w prasie*. Płock: nakładem I. Wassermana.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Walicki, A. 1876. *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane oraz prowincjonalizmy*. Warszawa: s.n.

Jak by nie było, to gdzie nie spojrzeć, tak się mówi i pisze

Summary

This article is an attempt to make a prescriptive evaluation of phraseological units such as *jak było, co by nie zrobić, kto by nie przyszedł, gdzie by nie spojrzeć, gdzie nie spojrzę, gdzie się nie ruszysz*, etc. They have been present in the Polish language for at least 150 years, but are still evaluated negatively, as unnecessary Russicisms and illogical constructs. The discussions carried out in this text, supported by numerous examples from various types of Polish texts, lead to the conclusion that we are dealing with a phraseological model containing the components *by nie* as a constructional axis or *nie*, in sentences that are formally negated yet in fact containing the reinforcement of a judgment. The phraseologised units have demonstrated their functional usefulness and should be accepted in the usage norm of Polish.

Keywords: Russicisms – logisation in language – phraseologisation – prescriptive evaluation – functionality in language.

Trans. Monika Czarnecka